

dużo



KURIER Wileński

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA 1991 R.
Nr 179 (11665)

Przebieganie rządu Republiki Litewskiej

W dniu 11 września 1991 r. Prezydium Rządu Republiki Litewskiej, kierowanemu przez premiera Gediminas Wagnonisa, rozpoczęło się od omówienia sprawy wygradzania za pomocą personelu naukowego i technicznego placówek naukowych. W tym celu uchwalono nowy system wynagrodzenia naukowców, przewidującego znaczne wygradzanie wynagrodzeń, a który wprowadzany jest stopniowo w ustalonym czasie przez pracowników naukowych i pedagogów po uzyskaniu na nowe stanowiska w trybie konkursowym.

Uchwała wejdzie w życie od 1 stycznia 1992 r. Po powtórnym omówieniu kwestii wyboru miejsca pod budowę przedsiębiorstwa eksportu i importu ropy naftowej, zrezygnowano z tzw. wariantu w Karkle i postanowiono kompleks tego przedsiębiorstwa budować na terytorium między pierwszą a drugą Melnragę oraz oddalonej o 3 km od morza wsi Labrenčiskes.

Na posiedzeniu omówiono też sprawy dotyczące reformy rolnej i inne. (ELTA)

Wymiana zdań przed gmachem parlamentu

W dniu 11 września 1991 r. Prezydium Rządu Republiki Litewskiej, kierowanemu przez premiera Gediminas Wagnonisa, rozpoczęło się od omówienia sprawy wygradzania za pomocą personelu naukowego i technicznego placówek naukowych. W tym celu uchwalono nowy system wynagrodzenia naukowców, przewidującego znaczne wygradzanie wynagrodzeń, a który wprowadzany jest stopniowo w ustalonym czasie przez pracowników naukowych i pedagogów po uzyskaniu na nowe stanowiska w trybie konkursowym.

wie w wejściu do domu europejskiego.

Zwrócił się również do Kazimieras Garszwy, przewodniczącego towarzystwa „Wilniaja”. Powiedział on, że akceptuje zarządzanie administracyjne na Wileńszczyźnie i na wiecu w Niemenczyźnie połowa mieszkańców była przeciwko autonomii.

Natomiast Wytautas Raudeklunas, pracownik naukowej Litewskiej Akademii Nauk powiedział: Mam dużo przyjaciół w Polsce i często tam bywam. Jestem za spokojnym europejskim rozwiązaniem konfliktu na Wileńszczyźnie. Z kolei Jan Gruszynski, socjolog z Paryża wyraził opinię: Pałacy mają zał do Litwinów. Przedtem walczyli razem o wolność. Dziś widzi manifestację niezyciowości i to mnie boli. Integracja polega na szacunku dla każdej ludności, każdej kultury.

Na zakończenie chcę przytoczyć opinię Romualda Giecwicz, prezesa Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Wędrów Politycznych i Zesłańców. Powiedział on, że inkryminowanie Polaków, że są „czwerni!” tylko dlatego, że kilka rodaków miało takie poglądy polityczne jest nielogiczne. Dlaczego nie ma takiego stosunku do działaczy politycznych Litwinów, którzy byli w kierownictwie partii komunistycznej? Wczorsem mieszkańcy Wileńszczyzny znów spotkali się przed parlamentem.

Józef SZOSTAKOWSKI

Wizyta honorowego konsula Litwy

W dniu 11 września 1991 r. Honorowy Konsul Litwy w Warszawie, Leon Bodd, odwiedził w Wilnie przedstawicieli władzy i polityki.

wnik tego biura Leon Bodd. Kilka dni temu L. Bodd mianowany został honorowym konsulem Litwy w Norwegii. 11 września nie po raz pierwszy odwiedził

W sprawie wycofania wojsk radzieckich

INFORMACJA BIURA PRASOWEGO RZĄDU

10 września br. delegacja rządu Republiki Litewskiej pod kierownictwem wicepremiera Z. Waiszwyli, a także delegacje Łotwy i Estonii w Moskwie spotkały się z ministrem obrony ZSRR J. Szaposnikowem, jego pierwszym zastępcą P. Graczowem oraz zastępcą szefa Sztabu Generalnego A. Klejmonowem. W toku spotkania omówiono sprawy wycofania wojsk radzieckich, stacjonujących w Litwie, Łotwie i Estonii.

Kierownictwo Ministerstwa Obrony ZSRR potwierdziło, że sprawy te są obiektem rozmów między państwami i nie będzie ono rozstrzygać sprawy nawet częściowego wycofania wojsk. Delegacja Litwy przypomniła, że podczas wcześniejszego spotkania kierownicy Ministerstwa Obrony ZSRR obiecali poczynić kroki dla przyspieszenia wycofania niektórych radzieckich jednostek wojskowych z Republiki Litewskiej. Dlatego więc ta zmiana ustaleń nie budzi wżwanego zaufania. Na spotkaniu odnotowano jednak pewne pozytywne posunięcia. Porozu-

miano się, że w najbliższych dniach do Wilna przybędzie komisja z zastępcą szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR A. Klejmonowem. Wraz z komisją powołaną przez rząd Republiki Litewskiej zorganizuje ona przekazanie spraw obrony cywilnej, leśnictwa wojskowych, byłego DOSAAF oraz struktur komisariatów wojskowych do dyspozycji rządu Republiki Litewskiej, rozstrzygać będzie sprawy podziału ich mienia.

Przedstawiciele Ministerstwa Obrony ZSRR zapewnili, że wszyscy młodzi ludzie z Litwy, Łotwy i Estonii służący w Armii Radzieckiej do końca 1991 r. zostaną zdemobilizowani. Do tego czasu zwolni się też wszystkich pochodzących z Litwy, Łotwy i Estonii oficerów i chorążych, którzy wyrazili chęć powrotu do ojczyzny.

11 września w rozmowie telefonicznej z Z. Waiszwyli minister J. Szaposnikow potwierdził, iż niebawem rozpocznie się demobilizacja młodzieży z Litwy.

10 września wicepremier Z. Waiszwyli spotkał się z przewod-

niczącym KGB ZSRR W. Bakatinem. W toku rozmowy omówiono przebieg likwidacji oddziału KGB na Litwie. W Bakatin oświadczył, iż proces ten przebiegałby znacznie szybciej i sprawliłby i sam on poczyniłby kroki, aby zwrócić Litwie wszystkie archiwa KGB, gdyby Republika Litewska zapewniła, że archiwa te nie będą służyły przesiadkowi, nie będą publicznie ogłaszane dane o byłych pracownikach i donosicielach KGB. W Bakatin zaznaczył, że materiały z tych archiwów mogą być wykorzystane w przypadkach, gdy znajdzie potrzeba informacji o badaniu spraw karnych wszystkich wobec byłych pracowników KGB bądź innych osób, które popełniły przestępstwa czy też w innych uzgodnionych nawzajem przypadkach.

W toku rozmowy omówiono przekazanie ochrony dawnej granicy państwowej ZSRR ochronie pogranicza Litwy, omówiono sprawę jej uzbrojenia oraz inne.

Rekomendacja dla Rady Bezpieczeństwa

Przyjął Litwę, Łotwę i Estonię do Organizacji Narodów Zjednoczonych — taką rekomendację we wtorek uchwalił komitet przyjmowania nowych członków Rady Bezpieczeństwa. Rekomendacja sformułowana została w krótkim komunikacie komitetu, przedstawionym do omówienia Rady Bezpieczeństwa. We czwartek rano rada zbierze się na oficjalne posiedzenie, na którym ma być podjęta decyzja, aby zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu przyjąć kraje bałtyckie na członków ONZ. Rekomendację Rady Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu plenarnym ma omówić Zgromadzenie Ogólne. Sprawa ta prawdopodobnie omówiona zostanie 17 września w dniu otwarcia 46 sesji Zgromadzenia Ogólnego.

(ELTA)

W kilku wierszach

Minister spraw zagranicznych ZSRR Borys Pankin odnotował, że przyłączenie się niepodległych państw Litwy, Łotwy i Estonii jako pełnoprawnych członków obok innych uczestników konferencji jest znameniam wydarzeniem moskiewskiej naraady KBWE w sprawie wymiaru ludzkiego. Minister pozdrawiając ich oficjalnych przedstawicieli wyraził przekonanie, że państwa europejskie, które odżywały niepodległość, razem ze wszystkimi prawami członków międzynarodowej wspólnoty podejną się też pełnej odpowiedzialności, aby uszanowa-

ne zostały międzynarodowe zobowiązania przestrzegania praw i swobod człowieka. Prezydent Rosji Borys Jelcyn spotkał się z ministrami spraw zagranicznych krajów KBWE. W spotkaniu uczestniczył też minister spraw zagranicznych Litwy A. Saudargas. Rząd francuski mianował ambasadorów w trzech państwach bałtyckich. Poinformował o tym oficjalnie przedstawiciel rządu Jacques Lang po posiedzeniu Rady Ministrów. Nazwisk ambasadorów na razie nie podano.

(ELTA)

Jubileusz wieloletniego rektora

Członek rzeczywisty Akademii Nauk Litwy, profesor, doktor nauk fizycznych - matematycznych, doktor honoris causa uniwersytetów w Greifswaldzie, Pradze i in., przewodniczący Towarzystwa Matematyków Litwy — jednostki te tytuły należą do jednego człowieka — Jonasa Kubillusa. Wybitny matematyk, którego osiągnięcia naukowe są znane w całej Europie. Wilnianie znają go przede wszystkim jako wieloletniego rektora starej Alma Mater. Stanowisko to piastował 32 lata.

Obchody jubileuszowe nie ograniczają się tylko tym dniem, rozpoczęły się one 2 września podczas inauguracji roku akademickiego. Wtedy to był rektor J. Kubillus i obecny R. Pawilonis w podwórzku Szwrydydosa podziłli dąbki. Uroczystości zakończą się w Palandze, gdzie 24-28 września przewidziana jest międzynarodowa matematyczna konferencja naukowa.

Dziś w kościele św. Jana, gdzie się mieści Muzeum Nauk (założone podczas kadencji J. Kubillusa) i które jest tu tradycyjnym miejscem przeprowadzenia szczególnie uroczystych imprez — zbiorą się znajomi, studenci, wykładowcy, przedstawiciele społeczności miasta, goście z zagranicy, by uczcić 70 rocznicę urodzin tego człowieka.

Wróćmy jeszcze na chwilę do dzisiejszego wieczora, gdzie oprócz części oficjalnej przewidziane są występy Litewskiej Orkiestry Kameralnej pod kierunkiem S. Sondeckisa, Kowieńskiego Chóru Państwowego (kier. P. Bingelis) i in. zespołów i in. szczególnych wykonawców. Przyłączamy się do życzeń, które będą tu na pewno złożone, życząc Jubilatowi tradycyjnych „Sto lat”.

Helena GLADKOWSKA

W sprawie rozwiązania Rad i zarządów rejonowych

W dniu 11 września 1991 r. Prezydium Rządu Republiki Litewskiej, kierowanemu przez premiera Gediminas Wagnonisa, rozpoczęło się od omówienia sprawy wygradzania za pomocą personelu naukowego i technicznego placówek naukowych. W tym celu uchwalono nowy system wynagrodzenia naukowców, przewidującego znaczne wygradzanie wynagrodzeń, a który wprowadzany jest stopniowo w ustalonym czasie przez pracowników naukowych i pedagogów po uzyskaniu na nowe stanowiska w trybie konkursowym.

również naukowcy, kandydaci nauk ekonomicznych Jadwiga Prołowcka i Stanisław Majewski. Od początku realizacji paktu Ribbentrop-Mołotowa polska kadra naukowa była w pierwszej kolejności na celowniku reżimów totalitarnych. Polaków wśród naukowców na Litwie jest obecnie 10-krotnie mniej, niż powinno byłoby być w stosunku do zaludnienia. Przechodzimy przed eliminowaniem lub przesiadkowaniem kadry naukowej. Istota i metody rozwiązania Rad świadczą o przejęciu fakty-

Litwę. Wraz z nim przybyła jego małżonka Karina Halvorsen. W tym samym dniu przyjeżdża przewodniczący Rady Najwyższej RL Wytautas Landsbergis.

(ELTA)

Nawołujemy wszystkich uczciwych ludzi Litwy do wstrzymania akcji przemocy. Jesteśmy niepodległą demokratyczną Litwą, ale przemoc może ją kolejną raz zgubić. Przyjęte na rozszerzonym posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy w Wilnie, dn. 11 września 1991 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ
REPUBLICHI LITEWSKIEJ

O PRZYŁĄCZENIU SIĘ REPUBLICHI LITEWSKIEJ
DO KONWENCJI Z 10 GRUDNIA 1948 R.
PRZECIWKO TORTUROM ORAZ INNEMU OKRUTNEMU,
NIEŁUDZKIEMU LUB PONIZAJĄCEMU POSTĘPOWANIU
I KARANTU

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, uznając założenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych o tym, że żadnego człowieka nie wolno torturować, nie wolno okrutnie, niełudzko, poniżająco postępować z nim i karąc, potwierdzając wyrażone w uchwale Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 12 marca 1991 r. „O przyłączeniu się Republiki Litewskiej do dokumentu Międzynarodowej Karty Praw Człowieka” zobowiązanie uch-

ronić prawa człowieka i podstawowe swobody,

postanawia:

1. Przyłączyć się do Konwencji z 10 grudnia 1948 r. przeciwko torturom i innemu okrutnemu, niełudzkiemu i poniżającemu postępowaniu i karaniu.
2. Zlecić przewodniczącemu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej poinformowanie Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych o tym akcie przyłączenia się oraz życzeniu Republiki Litewskiej depozycjonowania dokumentów o przyłączeniu się.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

W. LANDSBERGIS

Wilno, 10 września 1991 r.

Rząd Litwy odrzuca dezinformację

INFORMACJA BIURA PRASOWEGO RZĄDU RL

Obecnie prasa zagraniczna oraz inne środki masowego przekazu, w tym również telewizja Związku Radzieckiego podają wypaczone informacje o rzekomo rozpoczętej w Republice Litewskiej rehabilitacji zbrodniarzy wojennych włącznie z tymi, którzy w latach 1941–44 przyczynili się do zagłady Żydów.

Rząd Republiki Litewskiej kwalifikuje tę dezinformację jako próbę wrogich sił zdyskredytowania wysiłków na rzecz odbudowy praworządności oraz historycznej prawdy w stosunku do tych mieszkańców Litwy, którzy stawali się ofiarą reżimu okupacyjnego. Rząd kategorycznie odrzuca takie złorowe zarzary i oświadcza:

Z wybuchem drugiej wojny światowej na mocy aktu prezydenta Republiki Litewskiej z 1 września 1939 r. weszła w życie ustawa o neutralności, zobowiązująca mieszkańców Litwy do niewspierania obcej agresji. Republika Litewska zastrzegła sobie prawo obrony niepodległości państwa. Prawa tego mieszkańcy Litwy święcie przestrzegali w okresie dwóch okupacji. Aktywnie uczestniczyli w oporze wobec okupacji w latach 1941–57 fałszywskie i sowieckie władze okupacyjne bezlitośnie tępiły, wysyłały do łagrów, męczyli oraz w inny sposób się rozprawiali, organizowali okupacyjne sądy. Z myślą o tych właśnie uczestnikach słusznej walki Rada Najwyższa Republiki Litewskiej 2 maja 1990 r. uchwaliła ustawę „O przywróceniu praw osób, represjonowanych za opór wobec

reżimów okupacyjnych”. Ustawa ta nie dotyczy jednak sprawców ludobójstwa i rozprawy z bezbronnymi ludźmi.

Rząd Republiki Litewskiej oświadcza, że zarówno jak i w innych okupowanych w latach drugiej wojny światowej państwach europejskich, jedynie nieliczna część mieszkańców Litwy nie podlegała w sposób ustawodawstwa swego kraju, współpracowała z faszystowskimi okupantami sowieckimi, a niektóre elementy kryminalne zachęcone przez okupantów skalały się krwią niewinnych ludzi, mordowały i męczyły bezbrannyh cywilnych mieszkańców, uczestniczyły w zagładzie litewskich Żydów, dokonywanej przez władze faszystowskie i sowieckie. Zbrodniarze ci pogwałcili normy nie tylko prawa międzynarodowego, ustawy Republiki Litewskiej, ale też dokonali zbrodni wobec ludzkości. Kompetentne organy ochrony prawa Republiki Litewskiej badają i w przyszłości gotowe są dementować każdą taką zbrodnię dokonaną przez mieszkańca swego kraju i pociągnąć winnych do odpowiedzialności karnej.

Republika Litewska, dążąc do odrodzenia praworządności wyraża gotowość do współpracy z państwami za granicą, wszystkimi uznanymi organizacjami międzynarodowymi, jak też z ludźmi, którzy cokolwiek wiedzą o faktach przestępstw i osobach podejrzanych. Dla ich złorowej działalności nie ma i nie może być terminu przedawnienia.

Jutro – przetargi

Wreszcie – ruszyło... Jutro w Wilnie przy al. Giedyminia 37, w pomieszczeniu biura stołecznej służby prywatyzacji odbędą się pierwsze przetargi na obiekty. Jak już informowaliśmy, na aukcje wystawiono pracownice krajeckie przedsiębiorstwa państwowego „Ramune”, niektóre placówki przedsiębiorstwa „Klewas”, „Banga”, obiekty zjednoczeń żywienia obywatelskiego „Suduwa”, „Trakai”, „Jaunyste”, kilka sklepów.

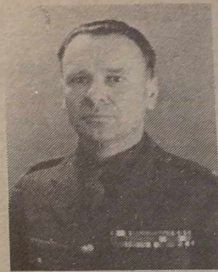
Czy dużo jest chętnych do wzięcia udziału w przetargu i stania się ich właścicielami? Właśnie z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Służby Prywa-

tyzacji m. Wilna Stasysa Rudmiasa.

— Szczegółowe informacje udzielić nie mogę i nie dlatego że nie znam sytuacji — mówi S. Rudmias. — Po prostu stosowne ustawy zabraniają mi to uczynić: liczbę kandydatów ujawnia się dopiero po rozpoczęciu aukcji. Ale powiem, że dokonano przedpłat na wszystkie obiekty. Największym powodzeniem cieszy się sklep chemii gospodarczej na Antokolu, którego cena wywoławcza wynosi 84 tysiące rb.

Słowem, jutro powiększą się rzesze właścicieli prywatnych sklepów, pracowni, łaźni itp.

Z. WIRPSZA



Kronika pamięci: żołnierze Września

Z Wilna pod Monte Cassino

Ze zdjęć patrzył nasi ziomkowie. W Wilnie chodziłi tymi samymi uliczkami Starówki, podziwiali jej piękno, mieli życiowe cele, marzyli, kochali... Aż nadszedł wrzesień 1939 r.

„Bolesław Mikulewicz, ur. w 1905 r. we wsi Rzepeńca na Wileńszczyźnie, brał udział w wojnie. Potem był więziony w Rosji, a następnie z armią gen. Andersa przeżył szlak bojowy przez Persję, Irak, Egipt. Uczestniczył w kampanii włoskiej II Korpusu. Walczył pod Monte Cassino. W 1905 r. przejechał do Kanady. Tutaj zmarł. Utrzymywał za życia kontakt z rodziną na Wileńszczyźnie. Wiadomość o jego śmierci otrzymał rodzony brat Wincenty Mikulewicz. W ciągu wielu lat losy pana Bolesława były znane tylko bliższej rodzinie. Poznaliśmy je dzięki pani Krystenie Dadelo, córce pana Wincentego, która przekazała mi zdjęcie swego wujka oraz materiały związane z jego życiem.

„W 1974 r. w polskiej prasie został zamieszczony nekrolog: „Ś. + P. Zygmunt Pawłuc, magister praw, prokurator Sądu Okręgowego, porucznik Drugiej Warszawskiej Dywizji Pancerniej — odznaczony „Krzyżem Walecznych” oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, zmarł nagle 6 maja 1974 r. w Londynie w wieku 72 lat”.

To rodzony brat naszej Stałej Czytelniczki pani Bronisławy Palewicz z Leningradu. Urodził się na Białorusi. Zamieszkiwał w Wilnie przy ul. Finnej 3. Stąd wyruszył na wojnę. Zostawił żonę i dwoje dzieci. Walczył pod Monte Cassino. Po wojnie znalazł się w Anglii, w Londynie. Rodzina z Wilna wychwała do Polski. Zygmunt Pawłuc żył nigdy nie powrócił do kraju.

„Niech pamiętką po moim bracie — pisze w swoim liście pani Bronisława — będzie nie tylny biały marmurowy pomnik na londyńskim cmentarzu Hedon Park, ale również trwała pamięć w Ojczyźnie i wśród wileńskich wiarusów, którzy możliwie go znali. Dlatego załączam zdjęcie Zygmunta Pawłuca z czasów, gdy mieszkał w Wilnie...”

LOS ANTONIEGO KOZAJEWA

Wilnianin Antoni Kozajew wstąpił do redakcji z plikiem dokumentów i zdjęć. Cała kronika rodzinna i osobista. W 1922 r. jego ojciec Szymon Kozajew, Rosjanin, podoficer armii carskiej, pochodzący z ziemi penzeńskiej którego wydarzenia rewolucyjne w Rosji zarządził do Wilna, przyjął wraz z żoną i dziećmi polskie obywatelstwo.

Młody obywatel Państwa Polskiego Antoni Kozajew, ur. w Wilnie, do 1932 r. uczył się w siedmioletniej szkole im. Józefa Piłsudskiego na Antokolu, nastę-

pane dwa lata — w Państwowej Szkole Technicznej im. Marszałka w Wilnie, nazywana popularnie szkołą na Holenderni (obecnie Politechnikum). Nie ukończył jej, ponieważ rodzice nie byli w stanie płacić za naukę. Dopóki ojciec pracował w szkole jako woźny, dopóty syn uczył się na koszt państwa.

Spotkanie z urlopującymi w Wilnie kolegami, którzy uczyli się w wojskowych szkołach, ich opowiadania o wojsku zdecydowały o dalszym losie Antka. Postanowił zostać wojskowym. Ojciec jako były podoficer poparł zamierzenia syna. Niestety, próba dostania się do szkoły lotniczej nie powiodła się. Był w wieku dojrzewania i komisja lekarska wykryła zaburzenia w pracy serca. Lekarz pik. König, przyjął ojca przepisał leki i poradził, by Antek rok popracował, a potem spóbował wstąpić do dwuletniej szkoły podoficerskiej piechoty nr 2 w Sremie (woj. pomorskie). Kozajew rok pracował w fabryce Tomaszewskiego na Zwierzynie (zakład „Punktakas”), która produkowała wówczas łożyska i in. części do karabinów KKB.

W 1936 r. po pomyślnym złożeniu egzaminów konkursowych, bo było 120 miejsc, a kandydatów tysiące, zaczął uczyć się w Sremie. Po dwóch latach w stopniu kaprala stanął do służby wadowodowej w 3 szkolnej kompanii karabinów maszynowych 5 Pułku Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Był dobrze przygotowany pod każdym względem. W szkole podoficerskiej uprawiał lekką atletykę, boks. Potem był żołnierzem bokserem Wilna w wadze lekkiej. Jako reprezentant wojska walczył ze znanymi wówczas bokserami — mistrzem Polski Janiakiem, Nowakiem, Dębskim w Warszawie, Grodnie.

Wybuchła wojna. Pan Antoni — z kapralami Brylskim i Adamowiczem — na mocy rozkazu dowództwa zostaje w Wilnie, by na bazie 5 pp. formować kompanie frontowe. Przygotowali 4 rzuty. Magazyny z uzbrojeniem i umundurowaniem opustoszały. Wyшкоleni żołnierze wyruszyli na front, pozostali rezerwisy. A tu nagle przyszedł rozkaz: sformować batalion. Wszystkiego brakowało: karabinów, innego wyposażenia. Jakoś poradziło sobie. Ze stacji towarowej batalion przy Grodno wyruszył pod Białystok. W jego składzie został zaatakowany przez niemieckie lotnictwo i rozbity. Działo się to 10 — 12 września, Pan Antoni został kontuzjowany. Z grupą kolegów wracał do Wilna. Pod Trokami trafił do niemieckiej szpitali. Przez Wilno, Nową Wilejkę, Molodeczno w towarowych wagonach, w okropnych warunkach — bez wody, jedzenia, ranni byli bez o-

patruników, umarłych przy wytruceniu z wagonów — został zawieszony do dachu. Tu odbyła się szeregowa, szczęście zdążył zabrać wojskowy mundur, głowę z cholewami, w których zwykłe ubranie.

Przy stacjach enkawutacji wzdiali ręce. Na podwoziach wylądowali w różnych miejscach, lewo, innych — na pociągach sukuniny, nie rabotny — jeden z enkawutatorów w tymczasły się, że jest w Niemczech. Nagle obok stacji ujrzał swego byłego ojca — Białorusina, którego przelono mu w Wilnie w... „Towarisz major, sto... Niemce — zaczął perwersja. Eto soldat, ja s tiam... Nemo polka... Pat... Prawo...”. To uradowało Antoniego. W październiku do Wilna.

„Przejechał, syła... wu będzie miał... powiedziała matka... — interesuje Szymon... ukrywał się we wsi... pod Trokami w państwa... potem zostala jego żona... przyjsiu do Wilna... ckiej szczęśliwie ustronił... ki do Rosji. Przy Niem... cował w garani — w... farkpar. Za pośrednictw... iadła — Kwiłszy z... nieckiej ulicy Niedzwiedz... wiązał kontakt z AK... działac w piątce pod... kiem Szkaradka w k... był jego kolega stali... cki. Pan Antoni przysłał... wiadomości z garani... rek samochodowy przypr... zaczęło i skoczył się... mont. Dzięki tym... akowcy „uprowadzi... chodów po przejeżdża... nym.

We wrześniu 1944 r. został aresztowany przez... i wzięwiony do Władysław... taj przestępców po... śledztwa bito. Potem... no do Garlwy, gdzie... ci oddział... „Smiersza”. Opatrzył... de Ojczyzny” znalazł... zieniu w Konwie. Za... po powrocie do Wilna... dwa razy tygodniowo... się w NKWD przy... lenina. Śmierć Stalina... la te poniżającą post... procedurę.

Jerzy...
NA ZDJĘCIACH...
spod Monte Cassino...
Mikulewicz, Zygmunt...
żołnierz Września...
Kozajew.
Rep. W. 202

2 poezy REDAKCYJNEJ

Wszystkie raz na ten sam temat

Nie klóćmy się w kościele

Szanowna Redakcji! Piszę do Was po raz pierwszy, a czytelniczki Kuriera Wileńskiego" mam już od dawna, chociaż dopiero 16 lat. W tym czasie często gwałtownie i niecierpliwie co grubiej Co mnie do Waszego adresu, co 31 lipca br. znalazłem w tej rubryce wzruszającą w tej rubryce wzruszającą wypowiedź pani Anny-Butkiewicz. Dzięki jej księdzu... Nie mam nic do powiedzenia. Nie mam nic do powiedzenia z lutyniami ani z innymi parafiami (pochodzę z wileńskiej parafii) i mimo to chcę w tym wypowiedzieć.

chciał! Jeżeli tak, to pewnie zauważyliście, iż księci ten jest przepiełniony bo brzęgi, a większość stanowi to młodzież. Dlaczego? A właśnie dlatego, że tu w swoim czasie zaczęto od nas, młodych, wymagać rozumienia tego, co się dzieje w kościele. Bo młodzieży nie odpowiada jedynie ślepe postuszeństwo - ukić, wyrecytować bezmyślnie ogólną modlitwę. Nie chcemy też rumienić się podglądając co w danej chwili powiada im i automatycznie powtarzając czyjeś czyny. Odrótnie, pragniemy wiedzieć - co, kiedy i dlaczego mamy robić, pragniemy zrozumieć i zgłębić tajemnice wiary. I wielu z nas właśnie z kościoła p.w. św. Ducha wyniosło dużo wiadomości o Bogu i za to jesteśmy wdzięczni księdom tego kościoła.

Pani Anna Butkiewicz przypomniała, że ksiądz Czesław przyczynił się do organizacji festynu, utworzył przy kościele zespół pieśni religijnych, młodzież dzięki niemu ciągnie do kościoła, co nie jest w naszym życiu zjawiskiem nagminnym. Czy tego za mało, by darzyć tego człowieka należytym szacunkiem? Czy nie zasłużył na podziw i miłość człowieka, który opuścił swoją Ojczyznę, rodzinę, przyjaciół, aby głosić wódsłowo Boże. Powinnością Go w tym wspierać.

Kochani dorobili! Klóćmy się wszędzie: w domu, w sklepie, w autobusie. Nie klóćmy się przynajmniej w kościele. Niech Dom Boży zostanie miejscem wiary, prawdy, zgody i miłości. Kończę ten list z nadzieją, iż lutynscy parafianie dojdą do porozumienia ze swoim księdzem. Zycząc im tego z całego serca. Za księdza Czesławowi życzę dużo zdrowia, wytrwałości, chęci i zapatu w Jego trudnym dziele.

Krysztofa LEGNIEWICZ
Honorarium przekazuję na fundusz prenumeraty „Kurieria Wileńskiego“

Na nic tu przepisy celne

29 sierpnia br. zamieściłicie na swoich łamach list pana Leona Siwickiego pt. „Czy to jest korzystne dla Polski?“. Ponieważ autor tego listu proponuje dyskutować, chcąc zapisać w niej głos.

Zgadzałem się z panem Siwickim, że do dziś dnia pod adresem Polaków odwieżdżających Litwę często padają te obraźliwe określenia. Do dziś dnia uważa się ich za spekulantów, którzy ogładają Litwę z wszelkich cennych towarów. A przecież tak nie jest. Role się odmiennymi. Polaków z Polski już stać na to, by nas odwiedzać wyłącznie w roli turystów. Poza tym, nawet gdyby chcieli, po wprowadzeniu kartek na wszystko nie mogą u nas kupić nic oprócz drobnych upominków. Co innego my. Dla nas - już niewykłóć do ubóstwa i wszelkiego rodzaju ograniczeń - Polska jest czymś w rodzaju roga obfitości. Ludzie z ciężkimi robotami szturmulający pociąg jadący do Sokółki wzbudzają i litość, i gniew za to, że nie przysparzają zaszczytu naszemu krajowi. Ale można ich też zrozumieć. To rodzimy system czyni handlarza z każdego, kto się u daje do Polski - czy to w celach komercyjnych, czy to służbowo, czy na wycieczkę, czy nawet na spotkanie z Ojcem Świętym. Bo co z tego, że mamy możliwość wjechania za granicę, skoro nie dają nam ani złotych, ani wymiany. Człowiek najdłszy od spraw handlowych musi mieć coś „na handel“, gdyż w innym przypadku nie będzie miał ani grosza na bilet autobusowy, na butelek orszady, czy

na toaletę. Co zaś tyczy Polski jako zaplecza dolarowego - 300-milionowego kraju, jakim jest ZSRR, Polska usiłuje się przed tym bronić. Jak wiemy, ostatnio urzędy nie sprzedają dolarów obcokrajowcom. Oczywiście, to ograniczenie łatwo jest przekroczyć prosząc o taki zakup kogось ze znajomych lub krewnych, ale temu już chyba nie sposób zaapobiec. Zresztą wielki apetyt na „zielone“ obywatela krajów postkomunistycznych również za-

A więc pytanie, czy „handlowa wdędrka ludów“ z Wschodu jest korzystna dla Polski, nie ma właściwie sensu. Bo bez względu na to, jaka jest odpowiedź, tej wdędrki nie da się powstrzymać żadną polityką celną. Zwroćcie uwagę - przepisy celne są coraz ostrzejsze, w drodze do Polski mijamy często już nie dwa, a trzy, a nawet cztery urządzenia celne. I co? Czy to zniechęci kogokolwiek do wyjazdów? Nie, koleka chętnych otrzymywania paszportów zagranicznych już dawno przekroczyła 20 tysięcy.

GŁOS W Dyskusji

wdziewającą systemowi, w którym żyją dotąd. Żadne ograniczenia nie powstrzymają przybyszów z Wschodu przed skazywaniem w Polsce dolarów dopłaty, dopóki nie odzyskają oni zaufania do własnych pieniędzy (czy to rubli, czy to litów). A trudno liczyć na to zaufanie w obliczu dzisiejszej inflacji, po hecy z wymianą 100 i 50-rublowych banknotów i przed nową wymianą pieniędzy, która nas niewątpliwie czeka w związku z uznaniem niepodległości Litwy. Stąd wniosek taki - nie można mieć pretensji do ludzi, ich raczej trzeba zalać. Zabawa w przemysłków wcale nie jest zabawna. Kto nie wierzy, niech się przyjrzy twarzom tych „przemysłników“ podczas kontroli celnej. Ci ludzie są chorzy ze strachu tak jakby przemycali co najmniej broń czy narkotyki, a okazuje się, że cały ich przemysł to kilka głupich ciężkich gratów, które i tak nie uratują naszej gospodarki.

A więc „uryści“ ze Wschodu będą nadal wdędrkali do Polski bez względu na to, czy Polacy są tym faktem zachwycony, czy nie. I nikt z tych „turystów“ nie będzie się przekomarzał, faktem, że to nie jest korzystna dla Polski. I taki stan będzie trwał dopódy, dopóki nie zostanie zahamowany proces inflacji w naszym państwie, dopóki nie osiągniemy jakiegoś stabilizacji politycznej i ekonomicznej i dopóki poziom naszego życia nie osiągnie przynajmniej poziomu życia w Polsce. A to już lamigłówka dla naszych władz państwowych.

Halina KORECKA

m. Wilno

że, że za to pokoje przyjdzie jeszcze zapłacić, bo jak nie!... Właśnie, co będzie z tymi, którzy nie wykupią zajmowanego mieszkania. Otóż ustawa o sprzedaży obywatelom państwowego i upośrednionego funduszu mieszkaniowego nie wprowadza powołanego obowiązku wykupu własnego mieszkania. Ale musimy pamiętać, że zlenioleni są warunki wyceny mieszkań. Prywatyzacja uległa instytucje utrzymując i remontując mieszkania (nie będąc one dotowane), a to doprowadzi do wzrostu kosztów utrzymania mieszkań. W związku z tym znacznie wzrosną komorne i opłaty za wszelkie usługi. A więc lepiej stać się właścicielem niż pozostawać najemcą. Tym bardziej, że 80 proc. wartości mieszkania można spłacić czekami inwestycyjnymi. Radzimy kupować. Kłopot tylko w tym, że nie każdego będzie stać (jak to jest w wypadku autora listu) na spłacenie gotówką nawet 20 proc. wartości mieszkania.

Ustawa o prywatyzacji domów i mieszkań przewiduje 50 proc. zniżki przy zakupie mieszkania jedynie inwalidom I grupy lub członkom ich rodzin i inwalidom II grupy, jeżeli w rodzinie nie ma osób pracujących. Co robić z zwykłymi emerytami, zwłaszcza z tymi, którzy już raz zostali pokrzywdzeni w związku z zlenioleniem ich własnych domów, a teraz nie stać ich na wykupienie mieszkań. Możemy tych ludzi zapewnić, że nikt ich nie wyrzuci na bruk i nikt obcy nie wykupi ich mieszkania. Ale czy możemy mieć pewność, że stać ich będzie na płacenie nowego - o wiele wyższego komornego. Może entuzjazm, z jakim wliśmy prywatyzację jest przedwcześnie? Wszystko wskazuje na to, że w związku z tym procesem będziemy mieli nowych pokrzywdzonych.

Kącik przyjaciół

PRAGNĄ Korespondować

Andrzej Kosowski - lat 34. Chce nawiązać kontakt z mieszczkami Litwy. Polska, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Trzeciaków 69.
Edward Turkowski - lat 45. Zainteresowania wszechstronne. Chętnie zaprosi do Polski na urlop osobę samotną, znającą je-

zyk polski (męczyzn lub kobietę) w. Polska, woj. plockie, 99-100 Łęczyna, ul. M. Bucza 23.
Krzysztof Grabowski - lat 38. Pragnie korespondować z młodzieżą pochodzenia polskiego w wieku 30-40 lat. Polska, 64-320 Buk, pl. Reszki 1.

POZKUPujemy!

LIST Z AUSTRALII

Wambyury zimą plus 27 stopni. O chłodnych krajach nie mam nic do powiedzenia, w tym roku ogładam w telewizji. Najbardziej mi przeszkadza w naszym umiarkowanym spotkaniu z... Nie mam nic do powiedzenia. Nie mam nic do powiedzenia z lutyniami ani z innymi parafiami (pochodzę z wileńskiej parafii) i mimo to chcę w tym wypowiedzieć.

LIST Z MONACHIUM

W Monachium 5, 11 (Niemcy) posiadają w lutyniami linii Romano... W Monachium 5, 11 (Niemcy) posiadają w lutyniami linii Romano... W Monachium 5, 11 (Niemcy) posiadają w lutyniami linii Romano...



Migawki wileńskie. Przy kościołach św. Anny i Bernardyńskiego nie brakuje turystów.

Fot. S. Najmowicz

Afisz koncertowy września

Największym wydarzeniem w życiu muzycznym września będzie szósty Wileński Festiwal Kwartetów Smyczkowych, a jego głównym akcentem — muzyka W. A. Mozarta. Społeczność muzyczna świata w tym roku obchodzi 200 rocznicę śmierci wielkiego austriackiego geniusza, toteż w programach wszystkich uczestników festiwalu będą rozbrzmiewały utwory tego kompozytora. W dniach 14—21 września przez 8 wieczorów w sali Pałacu Pracowników Sztuki wystąpi siedmiu uczestników festiwalu. Światło zainauguruje kwartet miasta Reykjaviku.

Przybędzie również Kwartet Smyczkowy Królewskiej Orkiestry z Danii. Słuchaczy oczekuje również ciekawe spotkanie z artystami demokratycznej Rosji, kwartetem „Sankt-Petersburg”. Jest to utalentowany zespół młodych wykonawców, który w ciągu dwóch ostatnich lat zdobył laury renomowanych międzynarodowych konkursów w Tokio, Florencji, Melbourne. Nasi najbliżsi sąsiedzi i współtowarzysze — Łotysze przysłał laureata międzynarodowego konkursu 1988 r. „Praska wiosna”, Ryski Kwartet Smyczkowy.

Ciekawe programy zaprezentują słuchaczom wszystkie trzy nasze zespoły: kwartet M. K. Czurlionisa, Wileński i Litewski. W programach tych zespołów poza Mozartem będzie też rozbrzmiewała muzyka autorów własnego kraju. Zapewne bardzo ciekawie będzie usłyszeliśmy także nieznane nam muzykę autorów skandynavskich. Piękny prezent muzyki współczesnej przywiozą gości z Rygi. Wykonają oni opiewający piękno przyrody swego kraju kwartet P. Vaska's „Pieśni lata”. Kwartet Wileński wykona Czwarci Kwartet Juzelionasa „Róg na czterech”, wcielając idee muzyczne kultury Wschodu. W programie Kwartetu Litewskiego wykonana zostanie premiera Drugiego Kwartetu F. Lantenasa „Świełanej pamięci”.

CO, KIEDY, GDZIE

KONCERTY

✳ Największym wydarzeniem bieżącego tygodnia jest IV Litewski Festiwal Kwartetów Smyczkowych, impreza która odbywa się w Pałacu Pracowników Sztuki.

W sobotę zaprezentuje się kwartet smyczkowy z Islandii, natomiast w niedzielę — Kwartet Litewski (solista J. Czernius). W poniedziałek przewidziane są występy kwartetu smyczkowego orkiestry królewskiej z Danii.

TEATR

✳ W naszym mieście na gościnnych występach bawi Teatr Dramatyczny z Poniewieża, który występuje na scenie Teatru Młodzieżowego. Dziś i jutro o godz. 19.30 „Głuchoniemy” o party na twórczość Wałgantasa. W niedzielę — „Zabójca”.

✳ Natomiast w małej „Sali-99” obejrzyć można dziś i jutro „Bracia Karamazow”. Spektakl ten prezentuje teatr „Sziares Ateński”.

✳ Dziś w operze — „Rigoleto”.

✳ Dzisiaj może się wybrać do teatru „Lele”, gdzie w nie-

Nostalgiczna nutka zabrzni też w innym numerze tego programu — kwintecie J. Brahmsa z klarnetem, który wraz z Kwartetem litewskim wykona J. Czernius. Program koncertowego koncertu festiwalu wykonają kwartet „Sankt-Petersburg” oraz Kwartet Wileński z klarnecistą Algildasem Budriusem. Goście z Petersburga zaprezentują popularny kwartet F. Schuberta „Śmierć i dziewczyna”, a wilianie — arcydzieło Mozarta — Kwintet z klarnetem.

Na zakończenie festiwalu, już następnego wieczoru, wilianie do Teatru Opery zaprosi Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą J. Domarkasa. Solować będzie znakomity pianista amerykański, laureat I Konkursu P. Czajkowskiego D. Pollack. Wilianie styczeń już dwa solowe występy tego świetnego wykonawcy, a z towarzyszeniem orkiestry wykona on Pierwszy Koncert J. Brahmsa. W tym samym dniu melomanów oczekuje koncert w kosiele św. Jana (godz. 15) Kowienki Chór Państwowy, Litewski Orkiestra Kameralna i kwartet solistów wykona „Requiem” W. A. Mozarta, a dyrygować będzie znakomity niemiecki muzyk J. Frantz.

W połowie trzeciej dekady zespół „Musica Humana” z solistką G. Kalkaitis i gitarzystą A. Kuraskausem zaprosi melomanów Kowna i Wilna na ósmy program swego olbrzymiego cyklu „Dawna muzyka europejska” poświęcony muzyce angielskiej. W ostatnich dniach września w stołecznej Sali Barokowej słuchacze usłyszą chór kameralny Litewskiej Akademii Muzycznej pod batutą T. Szumskasa, który zdobył Wielką Nagrodę Europy. Wykona on nowoczesną muzykę religijną i świecką. Interesujący program, na który się złoży pięć premier muzyki współczesnej, zaprezentuje wilianian Wileński Zespół Muzyki Nowej pod kierunkiem Sz. Nakasa.

Antanas KIWERIS

dziele obejrzyć można sztukę „O Jonukasie” osnutą na twórczości Zemaite.

✳ W sali Litewskiego Związku Teatralnego w sobotę występuje Teatr Lalkowy Domu Kultury z Poniewieża, który zaprezentuje „Szkołę zajęczy”.

WYSTAWY

✳ Różnorodność pokazów w Pałacu Wystaw Artystycznych. Rozpoczęli od ekspozycji aktorów Eugenijusa Nalewaki, którzy obejrzyć można do poniedziałku włącznie.

Poza tym prawie cały miesiąc czynne tu będą wystawy malarstwa: Dali Kasczuniute, plastyków z Zalburga, Romuldasza Lankauskasa oraz grupy „Angis”. Ta ostatnia włączy dorobek 9 plastyków wileńskich.

✳ Dużo ciekawych prezentacji obejrzyć też można w galerii „Arka”. Saule Wain i Auszra Waitiekunaitė wystawiają tu wyroby ze skóry, z metalu, natomiast Arunas Runkus — malarstwo, zaś Iwa Marszalkaitė — pastele.

✳ W Wileńskiej Galerii Fotograficznej ekspozuje swój dorobek fotografik z Belgii Michel Hanigie.

✳ Jak już informowaliśmy, w Pałacu Wystaw (al. Laiswes 5) w ciągu dwóch dni będzie się odbywała wystawa sprzedaż kwiatów pokojowych.

Telewizja

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA

WILNO

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Rozmowa Baitów. 8.25 — Labirynt. 9.25 — Nadzieje i losy. 10.10 — Okno ze świata. 17.00 — Program CBN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Stoica. 19.50 — Pamięć o sobie. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Panorama. 21.00 — Katoicka tybuna. 21.10 — W Departamentie Ochrony Kraju. 21.30 — Litewscy ochotnicy. Audycja. 2.23.30 — Reportaż z międzynarodowego wysiugu kolarskiego. 23.00 — Sesja jaszowa. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Postscriptum. 23.45 — W świecie filmu. Film fab. „Tristans”.

WARSZAWA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Dzień dobry”. 10.10 — „Domowe przedszkole”. 10.35 — „Szkoła dla rodziców”. 11.00 — „Janosik” (11) — serial TP. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Wiadomości popołudniowe. 17.15 — Dla najmłodszych „Ciuchcia”. 18.15 — Telexpress. 18.30 — „Klub dobrej książki”. 19.00 — „Napoleon”. (2) — „Berlin” — serial prod. franc. 20.00 — „Reflex”. 20.15 — Dobranoc „Bouli”. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Miaszeczko Twin Peaks” (19) serial prod. USA. 21.50 — „ABC ekonomii”. 22.00 — Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia... 22.40 — Wielki koncert Phila Collinsa. cz. 2. 23.30 — „Wiadomości wieczorne. 23.50 — Wiersze na dzień powszedni. 23.55 — „Siódemka” w „Jedynce” — francuski program satelitarny. 0.55 — BBC — World Service.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.00 — Film dok. 9.20 — Kreskówka. 9.35 — Do lat 16 i więcej. 10.20 — Film dok. 12.00 — TSN. 12.15 — Półfinal mistrzostw hokejowych o Puchar Kanady. 15.00 — TSN. 15.15 — Film fab. „Iwan Pawłow. Poszukiwanie prawdy”. Odc. 5. 16.20 — Muzyka Webbera. 16.30 — Nowości giełdowe. 17.00 — Człowiek i prawo. 17.45 — Notes. 17.50 — Półfinal hokejowych mistrzostw o Puchar Kanady. Podczas przerwy — (18.30) — TSN. Ze świata. 20.05 — WID. Pole cudów. 21.00 — Program inform. 21.40 — WID. Podczas przerwy — TSN. 0.55 — Półfinal mistrzostw hokejowych o Puchar Kanady. 2.55 — Koncert orkiestry kameralnej.

Kalendarium

* Piątek (13.IX) jest 256 dniem 1991 r. Do końca roku 109 dni.

* Znak Zodiaku Panna.

* Imieniny: Eugenii, Apolinarego, Filipa, Jana.

* Wschód Słońca — 6.44, zachód — 19.45. Długość dnia 13 godz. 01 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 września zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr zachodni, silny. Temperatura 14—16 stopni. W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 3—8, w dzień 13—18 stopni.

MOSKWA II

7.00 — Poranek człowieka interesu. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Filmy dok. 8.45 — Koncert. 9.35 — Świat pieśni Adama Smitha. 10.15 — Język angielski. 10.45 — Koncert. 11.00 — Film dok. „Sztucznym w aparacie Stalina”. 12.05 — Piwnice i niebios. 13.05 — Język angielski. 13.35 — Film fab. „Nieznan...” 17.00 — Koncert. 17.25 — Film dok. 18.00 — Mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej. 19.00 — Film dok. 20.00 — Więści. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Muzyka naszej młodości. 21.15 — Program sportowy. 21.45 — Niezależny komentarz. 22.00 — Pięć Więści. 0.35 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR. „Torpedo” — CSKA.

SOBOTA, 14 WRZEŚNIA

WILNO

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Sygnal z Kłajpedy. 10.15 — Program dla dzieci. 11.15 — Panorama tygodnia (ros.). 11.25 — Kronika państwowa (ros.). 11.45 — Sport. 12.45 — Film fab. dla dzieci. 14.00 — Koncert. 14.25 — Program TV Gruzi. 15.10 — Słowo jest zyciem. 16.00 — Mosty. 17.00 — Okno: ze świata. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — W przeglądzie krajowym... 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — U Danute. 20.10 — Program rozrywkowy. 20.30 — Panorama. 21.00 — Piłkarskie mistrzostwa Litwy. 21.45 — Zagroda. Agrokompleksy-91. Reportaż ze Słowacji. 22.45 — Międzynarodowy Konkurs im. M. K. Czurlionisa. 23.05 — Dziesiątka z „Lietuvos Aidas”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — W kinie „Lato”.

WARSZAWA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Rynek — Agro”. 9.40 — „Na zdrowie”. 10.00 — „Ziarno”. 10.25 — Program dla dzieci i młodzieży. 11.55 — „Jugostowiańska wojna o pokój” — program publicystyczny. 12.20 — Film dokumentalny. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — „Z Polski rodem” — magazyn polonijny. 13.40 — „Zielona linia” — reportaż. 14.00 — „Siódemka” w „Jedynce”. 15.00 — Buski program satelitarny. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — „Czas rodzi” — magazyn. 16.45 — „Kto się boi szkoty”. 17.40 — „Karty historii XX wieku”. 17.45 — 17 września 1939 — Oblicze propagandy. 18.15 — Telexpress. 17.30 — „Z kamerą wśród zwierząt”. 19.00 — Serial filmowy. 20.15 — Dobranoc „Domel”. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Ucieczka z kina „Wolność” — film fab. prod. polskiej. 22.35 — Sportowa sobota i mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn — półfinal. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Zyczenie śmierci” — dramat sensacyjny prod. USA.

MOSKWA I

6.30 — Koncert. 7.05 — Kreskówka. 8.00 — Gimnastyka rytmiczna. 8.30 — TSN. 8.45 — Koncert. 9.25 — „Burda Moden” oferuje. 9.55 — Poranny pro-

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

S. P.

Stanisława KAMIŃSKIEGO

A w szczególności kapłanom, chórzystom, organistom, nom Woronowiczów, Sawickich, Gawerskich, Galsbawerów, Salwińskich, Songinów.

Składa Inna z rodziny

ZYSK, KONTAKTY, POTRZYMANIE
— TO W „KURIERZE WILEŃSKIM”
OGŁOSZENIE

Bturo ogłoszeń i reklamy (poczt. Skrzynka 5) czynne jest codziennie, godz. 9—17 w dniach pracy. 61-68-81.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218

Cena 10 kop.

Zam. nr 59

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY:

Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.

Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów; życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.